

Wrocław, 22 stycznia 2020 r.

Uniwersytet Wrocławski
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
prof. dr hab. Karol Kiczka

Opinia o osiągnięciach naukowych

dra Włodzimierza Dzierżanowskiego uzyskanych po otrzymaniu stopnia doktora w dziedzinie nauk prawnych, w dyscyplinie prawo – sporządzona dla celów postępowania habilitacyjnego

1. Zainteresowania badawcze Pana dra Włodzimierza Dzierżanowskiego dotyczą zagadnień właściwych dla dyscypliny nauki prawne i są umiejscowione w istotnej części w obszarze prawa administracyjnego. Przepisy prawne kształtujące wypowiedzi normatywne, towarzysząca im praktyka tworzenia i stosowania prawa są analizowane w pracach Habilitanta. Głównie tematyka prawa zamówień publicznych w sposób szczególny zajmują dra Włodzimierza Dzierżanowskiego. Poza wskazywanym wyżej dominującym nurtem aktywności naukowej w polu zainteresowań Habilitanta pozostają incydentalnie także inne zagadnienia właściwe dla prawników (np. określone zagadnienia kontroli kwalifikowanych wydatków finansowanych ze środków UE¹).

2. Dr. Włodzimierz Dzierżanowski wskazała monografię pt. „Prawo do sądu w zamówieniach publicznych”, wyd. Wolters Kluwer Warszawa 2018 (s. 346) – jako osiągnięcie naukowe w rozumieniu art. 16 ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r. poz. 1789).

Na początku wzmiankowanego opracowania składającego się z wydzielonych formalnie sześciu rozdziałów znajdują się Wykaz skrótów (s. 9–11) i Wstęp (s. 13–23). Już na pierwszych kartach książki (s. 15) Autor wskazuje, że dotychczas w piśmiennictwie dotyczącym zamówień publicznych koncentrowano się przede wszystkim na prawie wykonawców do korzystania ze środków ochrony prawnej, interesie w korzystaniu z tego prawa, a także zasadach wnoszenia i procedurach rozpatrywania wniesionych odwołań. Habilitant jednocześnie akcentuje, iż nie podjęto w naukach prawnych całościowej oceny prawa do sądu i oceny instytucjonalnej systemu ochrony prawnej oraz zagadnienia

¹ W. Dzierżanowski, Kontrola kwalifikowanych wydatków ze środków UE, [w:] Wymiar wolności w prawie administracyjnym, M. Rogalski (red.), Warszawa 2018, s. 137–141.

dopuszczalności sporów przed sądami wynikającymi z udzielania i realizacji zamówień publicznych. W piśmiennictwie rolę sądu w znaczeniu konstytucyjnym traktowano raczej marginalnie i niejako przy okazji rozważań o funkcjonowaniu Krajowe Izby Odwoławczej (KIO). Przyjęta w recenzowanym opracowaniu perspektywa badawcza jest odmienna. Jako zasadniczy przedmiot badań Autor przyjmuje prawo do sądu w każdej fazie udzielania lub realizacji zamówienia publicznego oraz rolę systemu sądowego w toku rozstrzygania sporów powstałych w związku z udzielaniem i wykonywaniem zamówień, jego wpływ na postrzeganie praw i obowiązków stron oraz konsekwencji orzeczeń. W monografii podjęto także refleksję nad istnieniem wzajemnego oddziaływania poglądów orzeczniczych kształtujących się w sądach o odmiennej właściwości rzeczowej. Całokształt badanych zagadnień w każdym aspekcie jest – zdaniem dra W. Dzierżanowskiego – poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie, czy uczestnicy rynku zamówień publicznych są w pełni objęci konstytucyjną normą zapewniającą ochronę sądową, oraz czy ochrona ta pozwala na uznanie, że działanie w zaufaniu do państwa i wydawanych w jego imieniu orzeczeń daje gwarancję zachowania zgodnego z prawem i nienarządzającego na szkodę wskutek odmiennej oceny stanów faktycznych przez różne organy wykonujące władzę publiczną w systemie zamówień publicznych.

W założeniu monografia jest także próbą oceny, czy ustawodawca realizując zasadę dostępu do sądu, wystarczająco precyzyjnie ustalił kognicję poszczególnych sądów oraz czy spory kompetencyjne mogą być rozstrzygnięte w drodze orzecznictwa i wykładni prawa, czy też wymagają ingerencji ustawowej oraz w jakim zakresie. Przedstawia także kierunki proponowanych zmian legislacyjnych. Przyjęta przez Habilitanta metoda badawcza opiera się na formalnej analizie szczegółowych norm prawa krajowego i wpływu *acquis communautaire* na te normy, w tym zwłaszcza w kontekście przepisów Konstytucji RP i Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE). Autor stawia tezę (s. 17–18), że rozproszone orzecznictwo sądowe w zakresie zamówień publicznych ze względu na fazę udzielania lub realizacji zamówienia, źródło jego finansowania czy też zakres czynności poddanych kontroli sądowej, nie uchybia co do zasady prawu do sądu oraz tworzy stosunkowo spójny system orzeczniczy, a przyczyną, dla której rozbieżności orzecznicze są raczej niewielkie, jest oparcie wykładni prawa na wyjątkowo istotnej w zakresie zamówień publicznych roli ujednolicania zasad stosowania prawa UE, z którego wywodzi się większość norm dotyczących zamówień publicznych przez orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE/Trybunał).

Prawo do sądu w prawie Unii Europejskiej to rozdział pierwszy (s. 25–75), w obrębie którego Habilitant na tle traktatowych gwarancji ochrony sądowej bada zwłaszcza swoiste rozwiązania przyjęte w dyrektywach odwoławczych dotyczących zamówień publicznych, harmonizujące zasady dostępu do sądu w sporach na tle udzielania zamówień w krajach członkowskich i cel takich rozwiązań. Ukazuje m. in. rolę TSUE w ustalaniu znaczenia pojęcia „prawo do sądu” zakresu podmiotowego i przedmiotowego prawa do sądu oraz roli sądu w zamówieniach publicznych. Analizując w tej części opracowania judykaty TSUE dr W. Dzierżanowski stwierdza, iż nie można ograniczyć wykonawcom dostępu do środków ochrony prawnej oraz nie można ograniczyć zakresu działań i decyzji zamawiającego, które wykonawcy mogą podważać. Możliwe jest jednak, by prawo krajowe ustaliło obowiązek zgodnego działania wykonawców w podejmowaniu decyzji o zaskarzeniu decyzji zamawiającego, gdy podjęli oni decyzję o wspólnym ubieganiu się o udzielenie zamówienia. Nie stanowi to w ocenie TSUE ograniczenia prawa do sądu, które jest konsekwencją wykazania interesu w uzyskaniu zamówienia. Wspólne ubieganie się o zamówienie wiąże się w integralny sposób z wspólnym interesem w jego uzyskaniu (s. 58).

Rozdział drugi (Prawo do sądu w polskim porządku prawnym) winien być moim zdaniem rozdziałem pierwszym pracy (s. 77–181). W tym fragmencie pracy zwarte są treści związane z prawem do sądu w toku postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w świetle ustawodawstwa polskiego. Rozpoczynając od konstytucyjnego prawa do sądu i pojęcia sądu w przepisach Konstytucji RP, analizowano w szczególności dostęp do sądu poprzedzony obowiązkiem zwrócenia się po rozstrzygnięciu do niesądowego w świetle prawa krajowego organu tj. Krajowej Izby Odwoławczej. W rozdziale ukazano także różnice między definicją sądu ukształtowaną przez TSUE w oparciu o art. 267 TFUE a pojęciem sądu w rozumieniu Konstytucji RP. Habilitant w niniejszej części pracy ustalił, że niedookreślony status orzeczeń KIO nie powoduje w praktyce większych problemów w obrocie. Niewykonanie orzeczenia to niezmiernie rzadki wyjątek od zasady powszechnego respektowania wyroków i postanowień KIO, można w Jego opinii uznać, że jest to kwestia szacunku dla prawa mimo braku środka przymusu, autorytetu organu orzekającego. Jednak żaden z tych powodów nie jest wystarczający, by stan niepewności co do obowiązku respektowania orzeczenia utrzymywać. Konieczne jest więc, by prawo przesądziło o charakterze i skutku orzeczenia Izby, przy czym najwłaściwsze wydaje się, by orzeczenie to w miejsce zobowiązania zamawiającego do dokonania określonej czynności, przesądzało o powstaniu skutku z mocy samego orzeczenia

KIO (s. 103).

Kolejna część pracy pt. Spory z umów (s. 183–232) dotyczy sporów sądowych powstających w związku z wykonywaniem umów o zamówienie publiczne. Analizie poddano tutaj m. in. dopuszczalność nakazania przez sąd zmiany lub rozwiązania umowy w oparciu o klauzulę *rebus sic stantibus* w kontekście szczególnych przesłanek dopuszczalności zmian w umowach w Prawie zamówień publicznych. W świetle przepisów o zmianach umowy o zamówienie publiczne oceniono także dopuszczalność zawierania ugód sądowych. W rozdziale niniejszym Habilitant ustalił, że każde zachowanie wykonawcy wezwanego do zawarcia umowy musi być bowiem oceniane z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności, które mu towarzyszą. Nie sposób przyjąć, że zgodne z ustalonymi zwyczajami i zasadami współżycia społecznego będzie traktowanie każdego niestawiennictwa jako uchylecia się od zawarcia umowy, tylko dlatego, że uznaniową decyzją zamawiający takie znaczenie próbował niestawiennictwu nadać. Okolicznością szczególnie istotną, zdaniem dr. W. Dzierżanowskiego, dla ustalenia, czy uchylanie się ma miejsce, jest nie tylko ocena całokształtu zachowań wykonawcy, ale również czas, w którym mają one miejsce. Jeżeli odsunięcie w czasie zawarcia umowy nie grozi upływem terminu związania ofertą i tym samym powstaniem skutku w postaci uchylecia od zawarcia umowy bez konsekwencji – ocena ta musi być mniej rygorystyczna niż w sytuacji przeciwnej (s. 189).

Czwarty rozdział obejmuje zagadnienia sądowej kontroli administracji publicznej w kontekście badanej tematyki (s. 233–268). Rozważania dotyczą jurysdykcji sądownoadministracyjnej spraw z zakresu zamówień publicznych, w tym zwłaszcza: oceny kwalifikowalności wydatków finansowych z budżetu UE, do której niezbędne jest prawidłowe prowadzenie procedur o udzielenie zamówienia publicznego; kontroli nad orzecznictwem Głównej Komisji Orzekającej w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych, od której rozstrzygnięcie osobom ukaranym przysługuje prawo skargi do sądu administracyjnego czy rozpatrywanie skarg na decyzje administracyjne Prezesa UZP nakładające kary pieniężne. W obrębie tego rozdziału Habilitant podnosi m. in., że zasadnym postulatem *de lege ferenda* jest więc rozwiązanie, które doprowadziłoby do stworzenia możliwości sądowej kontroli wyników kontroli udzielania zamówień prowadzonej przez Prezesa UZP. Informacja o wynikach kontroli przesyłana przez Prezesa UZP kontrolowanemu powinna więc zyskać ustawowy status decyzji administracyjnej, której zgodność z prawem byłaby, analogicznie do wszelkich innych decyzji administracyjnych, weryfikowana przez sąd. Zniknęłyby w ten sposób bardzo poważne wątpliwości dotyczące pozbawienia

podmiotów kontrolowanych przez Prezesa UZP prawa do sądu. Kontrola ta, mimo że nie wywołuje żadnego bezpośredniego skutku formalnego, jest jednak niezmiernie istotną oceną prawidłowości postępowania zamawiającego, dokonaną przez organ właściwy w sprawie zamówień publicznych i jest podstawą czynności wielu innych instytucji, a prowadzona jest obecnie bez jakiegokolwiek kontroli sądowej (s. 239).

Znaczenie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (SOKiK) dla systemu zamówień publicznych omawia rozdział następny (s. 269–285). Praca uwypukla, że zamówienia publiczne stanowią część europejskiego prawa ochrony konkurencji, a SOKiK stojąc na straży konkurencji, ocenia czy na rynku zamówień nie dochodzi do zmów przetargowych. Autor eksponuje, że orzecznictwo SOKiK kształtuje nie tylko postrzeganie określonych zachowań jako zmów pomiędzy niezależnymi podmiotami, ale także oceny dotyczące legalnych na gruncie Prawa zamówień publicznych porozumień, tj. umów konsorcjum zawieranych przez wykonawców w celu wspólnego ubiegania się o zamówienie publiczne. Uprawnienie wykonawców do wspólnego ubiegania się o udzielenie zamówienia publicznego zostało ustalone w ustawie i przysługuje wykonawcom z mocy prawa. Celem jest zwiększenie konkurencji na rynku zamówień i ułatwienie wykonawcom, których samodzielny potencjał uniemożliwiłoby staranie się o uzyskanie danego zamówienia, wzięcia udziału w postępowaniu w wyniku „połączenia” posiadanych możliwości z możliwościami innych podmiotów gospodarczych, często również niezdolnymi do samodzielnego uzyskania zamówienia. Niemniej Habilitant zaznacza, że to nieograniczone przepisami Prawa zamówień publicznych porozumienie tworzące konsorcjum musi być jednak poddane kontroli sądowej ze względu na ewentualne naruszenia praw innych osób, poprzez eliminację lub znaczące ograniczenie konkurencji. Takim osobom drogę do sądu otwierają przepisy ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów (s. 273).

Rozdział szósty – Sąd karny w zamówieniach publicznych – odnosi się do kwestii ochrony sądowej przed przestępstwami w toku udzielania i realizacji zamówień gwarantując inne przepisy (s. 289–310). Celem tego fragmentu książki jest przede wszystkim wskazanie roli sądownictwa karnego w kształtowaniu zasad funkcjonowania rynku zamówień publicznych, analiza zakresu odpowiedzialności karnej w sprawach z zakresu zamówień publicznych, właściwości sądu, uprawnień poszkodowanego. Dr W. Dzierżanowski w wyniku analizy praktyki orzeczniczej stwierdza, że może także dojść do przestępstwa stypizowanego w art. 271 k.k., gdy osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadcza w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, podlega karze pozbawienia

wolności od trzech miesięcy do lat pięciu. Za inną osobę uprawnioną do wystawienia dokumentów może być uznany w zakresie przysługujących im kompetencji na przykład inspektor nadzoru budowlanego uprawniony m.in. do stwierdzania stanu faktycznie wykonanych robót budowlanych w dzienniku budowy czy protokole robót budowlanych (s. 302). Ponadto ustalenia Autora poczynione w łączności z orzecznictwem wskazują, że podkreślany przez sądy karne obowiązek ścisłej wykładni przepisów prawa karnego powoduje, że nie każde posłużenie się dokumentem, co do którego wykonawca miał świadomość, iż nie oddaje on rzeczywistego stanu rzeczy, będzie podlegało karalności na podstawie art. 297 § 1 k.k. Próba ewidentnego oszustwa w toku postępowania poprzez złożenie informacji z KRK o niekaralności w określonej dacie potwierdzającej niekaralność tylko dlatego, że mimo wydania prawomocnego wyroku skazującego przed datą wydania informacji akta nie dotarły jeszcze do rejestru sądowego, została oceniona przez sąd jako niemieszcząca się w pojęciu posłużenia się dokumentem nierzetelnym (s. 303).

Rozdział siódmy pt. Wnioski obejmuje wnioski *de lege lata* oraz wnioski *de lege ferenda* (s. 289–310). W obrębie tych pierwszych Autor m. in. stwierdza, że harmonizacja prawa krajowego z dyrektywą dokonywana jest w zgodzie z Konstytucją RP. Normy prawa UE nakazujące równe traktowanie i zakaz dyskryminacji korelują z treścią art. 45 Konstytucji RP, który prawo do sądu zapewnia każdemu, a więc nie tylko obywatelom RP, ale wszystkim, którzy są poddani prawu polskiemu, tj. także wykonawcom, którzy mają siedzibę poza terytorium Polski, ubiegają się o zamówienie w Polsce. Zapewnia też prawo do sądu zamawiającemu, przyznając mu prawo do skargi na orzeczenie KIO w postępowaniu o udzielenie zamówienia, mimo iż przepisy prawa UE nie wymagają takiej regulacji (s. 311).

Jednocześnie Habilitant zaznacza, że prawo UE i prawo krajowe inaczej definiują sąd. Według prawa UE oraz poglądów TSUE, KIO rozstrzygająca w pierwszej instancji spory w toku procedury udzielania zamówień jest sądem, podczas gdy w świetle Konstytucji RP – nie jest sądem. Niemniej zarówno TSUE, jak i TK oceniając funkcje KIO, przyznały Izbie wypełnianie roli sądu. Jedyne różnice ustrojowe, tj. prymat wykładni funkcjonalnej w prawie UE oraz norm prawa stanowionego w prawie krajowym, prowadzą do innego (w kategoriach formalnych) statusu KIO w tych porządkach prawnych. Krajowa Izba Odwoławcza jest w polskim porządku prawnym zasadniczym „sądem” w sprawach zamówień publicznych. Jej orzecznictwo dotyczy najszerzej liczby przypadków, jest podejmowane przez organ specjalistyczny i kształtuje wykładnię przepisów o zamówieniach publicznych. Poglądy orzecznicze KIO powstają jednak z uwzględnieniem orzeczeń innych sądów (s. 312).

Dr W. Dzierżanowski uwypukla też dalej, że procedury udzielania zamówień publicznych, których prawidłowość stosowania poddano kontroli sądu, kontrolują sądy powszechne właściwe miejscowo dla siedziby zamawiającego. To przykład trudnego do wytłumaczenia uprzywilejowania jednego z uczestników postępowania odwoławczego w dostępie do sądu rozumianego w najbardziej faktycznych kategoriach, tj. odległości do sądu. Mimo że skargę na orzeczenie KIO może wnieść każdy uczestnik postępowania odwoławczego – właściwość miejscowa sądu pozostaje niezmienna. Rozwiązaniem nietypowym i jednocześnie niewłaściwym jest także ustalenie właściwości miejscowej sądu orzekającego w apelacji, jako odpowiedniego sądu okręgowego, podczas gdy zastępująca sąd pierwszoinstancyjny KIO ma właściwość ogólnopolską. Jest to reguła sprzeczna z rozwiązaniem powszechnym, zgodnie z którym apelacja obejmuje obszar terytorialnie większy niż sąd pierwszej instancji i kontroluje orzecznictwo wielu sądów, prowadząc tym samym do ujednoczenia i wytyczania linii orzeczniczej. W postępowaniach odwoławczych w sprawach zamówień publicznych ta rola sądów jest niezmiernie utrudniona, a linię orzeczniczą kształtuje raczej mający znacznie większe doświadczenie organ pierwszoinstancyjny. Ukształtowany stan faktyczny pozostawia więc sądom co najwyżej możliwość korekty tej linii (s. 313–314).

Postulatem *de lege lata* Habilitanta w zakresie eliminacji finansowych barier w dostępie do sądu w zamówieniach publicznych powinno być zapewnienie najmniejszym przedsiębiorcom nieodpłatnej lub nisko odpłatnej pomocy prawnej w zakresie reprezentacji przed KIO i sądem przez zapewnienie zastępstwa procesowego w KIO oraz sądzie opłacanego ze środków publicznych w przypadku odwoływających – mikroprzedsiębiorców (s. 315).

Wnioski *de lege ferenda* to m. in. konieczne wdrożenie dyrektywy odwoławczej UE (2007/66/ WE) poprzez wprowadzenie rozwiązań umożliwiających korzystanie ze środka odwoławczego w postaci roszczenia odszkodowawczego zgodnie z w/w dyrektywą. Wymaga to przede wszystkim unormowań zapewniających szybkość procedury odszkodowawczej, a w tym celu niezbędne jest ustanowienie kompetencji i organizacji właściwego rzeczowo sądu, który zapewni realizację tego postulatu. Niezbędne jest także, aby prawo do sądu w rozumieniu UE (tj. także prawo wniesienia odwołania do KIO) nie było utrudnione w przypadku zamówień o wartości poniżej kwot ustalonych w dyrektywach. W ocenie organów UE jest to wbrew traktatowej zasadzie ochrony konkurencji, gdy zamówienia mniejszej wartości chronione są słabiej niż zamówienia większe. Zrównanie poziomu tej ochrony wymaga, by w drodze zmian ustawowych przywrócić istniejący do 2010 r. stan prawny gwarantujący prawo do wniesienia odwołania do KIO od każdej czynności i zaniechania

zamawiającego, niezależnie od wartości zamówienia (s. 317–318).

Ponadto według Autora, wymaga jednoznacznego ustalenia w prawie krajowym status KIO, która powinna zyskać status sądu powszechnego w rozumieniu Konstytucji RP, stając się sądem pierwszej instancji o właściwości ogólnopolskiej rozstrzygającym spory między zamawiającymi a wykonawcami w procedurze udzielania zamówień publicznych. Nadanie KIO statusu sądu usuwałoby także konstytucyjne wątpliwości co do zapewnienia zasady dwuinstancyjności orzekania w sprawach skargi na orzeczenie Izby i możliwości traktowania KIO jako substytutu sądu pierwszej instancji, które mimo orzeczenia TK wciąż pozostają przy językowej wykładni przepisów Konstytucji RP. Rozwiązaniem alternatywnym – zdaniem dra W. Dzierżanowskiego – byłoby także wskazanie wprost w ustawie, że choć KIO nie jest sądem w znaczeniu konstytucyjnym, to przysługują jej wszelkie kompetencje sądu pierwszej instancji, a jej orzeczenia wywołują ten sam skutek co orzeczenia sądu pierwszoinstancyjnego. Stanowiłoby to jednoznaczne usankcjonowanie rozwiązań aprobowanych obecnie przez TK, a jednocześnie rozwiewałoby wątpliwości co do wykonalności tych wyroków i ich prawnego charakteru (s. 318–319).

Habilitant uwypukla, iż brak jest przekonujących argumentów dla utrzymywania przepisu, który pozbawia strony postępowania ze skargi na orzeczenie KIO prawa do wniesienia skargi kasacyjnej do SN. Odebranie tego uprawnienia stronom sporu gospodarczego o wielkiej wartości nie może być uzasadnione ochroną interesu publicznego rozumianą jako zapewnienie niewzruszalności orzeczenia sądu apelacyjnego w sprawach, w których jedną ze stron jest państwo. Tak dalekie ograniczenie uprawnień w ochronie interesu prywatnego jest wątpliwe w świetle zasady proporcjonalności, gdyż pewność obrotu gospodarczego z udziałem państwa można zapewnić poprzez ustalenie racjonalnego katalogu skutków uchylecia orzeczenia sądu przez SN, a nie przez całkowite pozbawienie prawa do skargi kasacyjnej (s. 320).

Dr W. Dzierżanowski postuluje w szczególności aby ochrona rynku zamówień publicznych przed nierzetelnymi wykonawcami była wzmocniona także poprzez zmianę przepisów ustawy z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Prezes UZP jako organ właściwy w sprawach zamówień publicznych powinien zostać wskazany jako upoważniony do wnioskowania o wszczęcie postępowania wobec podmiotu zbiorowego, który odniósł korzyść z przestępstwa osób fizycznych wskazanych w tej ustawie i w konsekwencji do doprowadzenia do wydania

orzeczenia zakazującego takim podmiotom uczestnictwa w rynku zamówień (s. 320).

Książkę zamyka materiał źródłowy, do którego nawiązę w dalszej części opinii: literatura przedmiotu (s. 323–329), akty prawne (s. 329–334), dokumenty /komunikaty, dokumenty procesu legislacyjnego, sprawozdania, informacje, opinie, etc./ (s. 334–335), orzecznictwo (s. 336–346). Mankamentem przeprowadzonych w opracowaniu analiz przez dra W. Dzierżanowskiego jest to, że nie uwzględniają wielu wartościowych dla teamtu źródeł, m. in. K. Horubski, *Administracyjnoprawne instrumenty realizacji zamówienia publicznego* Warszawa 2017, s. 723.

Pomijam usterki techniczne m. in.: s. 273: „(...) Orzecznictwo SOKiK kształtuje nie tylko postrzeganie określonych zachowań jako zmów pomiędzy niezależnymi podmiotami, ale także oceny dotyczące legalnych na gruncie Prawa zamówień publicznych porozumień, tj. umów konsorcjum zawieranych przez wykonawców w wspólnego celu ubiegania się o zamówienie publiczne. (...)”; czy na s. 320 z dużej litery dwukrotnie „państwo”.

Aprobuje zasadnicze ustalenia Habilitanta zawarte w książce pt. „Prawo do sądu w zamówieniach publicznych”, Warszawa 2018 (s. 346). Problem badawczy zawarty w monografii dra W. Dzierżanowskiego mieści się niewątpliwie w granicach swobody prowadzenia badań naukowych. Zastosowane w rozprawie podejście i uzyskane wyniki naukowe – uwzględniające odpowiedni materiał źródłowy – należy na gruncie prawoznawstwa ocenić pozytywnie. Powyższe potwierdza potencjał i duże możliwości poznawcze Habilitanta na gruncie prawoznawstwa.

3. Analizowany dorobek naukowy dra W. Dzierżanowskiego, w tym monografia wysuwana jako osiągnięcie naukowe w rozumieniu art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, jest znaczny i znaczący. Habilitant jest wyraźnie rozpoznawany zwłaszcza w piśmiennictwie właściwym dla prawa zamówień publicznych.

Dra W. Dzierżanowskiego znamionuje to, iż należy do przedstawicieli prawoznawstwa, którzy łączą uprawianie nauki i działalność dydaktyczną z istotnym doświadczeniem pozyskanym z bogatej praktyki w otoczeniu społeczno-gospodarczym. Cześć Jego opracowań naukowych uwzględnia cechy swoiste aplikowania analizowanych regulacji prawnych na gruncie odpowiednich stosunków społecznych. Jest to postawa zasługująca na

pełne poparcie i wyeksponowanie. Daje to Habilitantowi oparcie do formułowania np. ocen czy postulatów nie tylko z uwzględnieniem wymagań odnoszonych do koncepcji teoretycznoprawnych. Duża ilość prac Habilitanta, nawet o wyraźnych aspektach empirycznych i przygotowana z ewidentnym nachyleniem aplikacyjnym, zawiera składowe, które mają określone znaczenie dla poznania naukowego.

Twórczość naukową dra W. Dzierżanowskiego w wielu miejscach cechuje dbałość o ukazywanie relacji między interesem jednostki a interesem ogólnym na płaszczyźnie badanych regulacji prawnych. Habilitant w prowadzonych analizach uwzględnia konieczność nie tylko ochrony interesów indywidualnych ale również niezbędność odpowiedniej ochrony interesu publicznego. Jest to profil badawczy pozwalający na prezentacje normowanych zjawisk społecznych w ich wielostronnych, niejednorodnych, przenikających się czy sprzężonych relacjach (np. s. 315 ocenianej monografii).

W poważnej części rozważania naukowe Habilitanta są otwarte na „życie prawne” gdyż analizują zwłaszcza akty jurysdykcji właściwych organów publicznych, w tym wzmiankowane w opinii orzecznictwo sądowe. Autor dość swobodnie porusza się w kręgu wypowiedzi judykatury. Orzecznicza działalność sądów i trybunałów jest eksponowana w różnych kontekstach w wielu Jego opracowaniach naukowych, m. in. w ocenach kierunków znaczenia interpretacji norm prawnych.

Dr W. Dzierżanowski wykorzystuje odpowiednie dokumenty utrwalające określone debaty publiczne, inicjatywy legislacyjne, fazy procesu prawotwórczego (ustawodawczego) czy specyficzne przejawy czy dokumenty dotyczące tworzenia i wykonywania prawa. Takie podejście do metody badań nad zagadnieniami prawa wymaga zaznaczenia gdyż gruntuje doniosłe znaczenie „doświadczenia prawnego”, dla formowania porządku prawnego w zakresie stanowienia i stosowania prawa.

Dorobek naukowy Habilitanta cechuje moim zdaniem i to, że jest uznanym praktykiem. Potwierdza to akcentowany już ścisły związek między wyniesionym z praktyki doświadczeniem, badaniami naukowymi dra W. Dzierżanowskiego i aktywnością na polu kształcenia właściwego szkolnictwu wyższemu oraz pozostałymi wieloma formami aktywności dydaktycznej, w tym szkoleniowej. Określone Jego opracowania (np. komentarze, wybory orzecznictwa) wykorzystujemy m. in. w obrocie prawnym i w toku kształcenia studentów w uczelniach wyższych.

Niemniej niektóre treści zawarte w opracowaniach dra W. Dzierżanowskiego, np. w kwestii „cywilistycznego charakteru prawa zamówień publicznych”² nie potwierdza literatura przedmiotu³.

Język opracowań naukowych dra W. Dzierżanowskiego jest dojrzały i komunikatywny. Obecny etap rozwoju naukowego Habilitanta może być dobrym momentem aby bardziej zdecydowanie w pracy badawczej wykroczyć poza krąg zagadnień jurystycznych właściwych wyłącznie zamówieniom publicznym.

4. W świetle powyższego dorobek naukowy (osiągnięcia naukowe) dra Włodzimierza Dzierżanowskiego oceniam jako znaczący i wartościowy merytorycznie. Opiniowane osiągnięcia naukowe, a przede wszystkim monografia pt. „Prawo do sądu w zamówieniach publicznych”, Warszawa 2018 (s. 346), spełnia wymagania ustalone w art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. z 2011r. poz. 1165) – co uzasadnia dalsze procedowanie w sprawie o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Rewel Kiuka

² W. Dzierżanowski, System zamówień publicznych w kolejnych latach, [w:] Zamówienia Publiczne Doradca 2019, nr 6, s. 32.

³ Np. K. Horubski, Administracyjnoprawne instrumenty realizacji zamówienia publicznego Warszawa 2017, s. 709–719 i inni.